

Sygn. akt I NSW 5415/20

POSTANOWIENIE

Dnia 28 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ewa Stefańska (przewodniczący)

SSN Paweł Czubik (sprawozdawca)

SSN Marek Siwek

w sprawie z protestu wyborczego E.Z.

przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

przy udziale Prokuratora Generalnego i Przewodniczącego Państwowej Komisji
Wyborczej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 28 lipca 2020 r.

pozostawia protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

E.Z. wniosła protest wyborczy przeciwko wyborowi A.D. na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 r. W proteście zarzuciła naruszenie prawa polegające na uzyskaniu w mediach publicznych większej ilości czasu antenowego przez A.D. aniżeli przez R.T., udział w kampanii wyborczej członków rządu w godzinach pracy, a nadto złe przygotowanie do wyborów za granicą.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na mocy art. 129 ust. 2 w zw. z ust. 1 Konstytucji RP, wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru

Prezydenta RP na zasadach określonych w ustawie z dnia 2 czerwca 2020 r. o szczególnych zasadach organizacji wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r. z możliwością głosowania korespondencyjnego (dalej: u.wyb.2020), a w zakresie nią nieuregulowanym w oparciu o przepisy ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (k.wyb.) stosowane odpowiednio.

Materialnoprawne podstawy protestu wyborczego określone są w art. 82 § 1 pkt 1 i 2 k.wyb., w myśl którego przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

W zakresie wymogów proceduralnych należy natomiast wskazać, iż art. 321 § 3 k.wyb. stanowi, iż wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty.

W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazywano już wielokrotnie, że ani działania podejmowane w trakcie kampanii wyborczej, ani takie, które mogły stanowić naruszenie ciszy wyborczej, nie stanowią przestępstwa przeciwko wyborom określonego m.in. w art. 249 pkt 2 k.k. Ze swej istoty odnoszą się one do okresu poprzedzającego dzień głosowania, a tym samym nie mają niezbędnego związku z czynnościami polegającymi na oddawaniu głosu w lokalu wyborczym, ani z ustalaniem wyników głosowania przez właściwe komisje wyborcze (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 20 lipca 2010 r., III SW 317/10; 10 czerwca 2015 r., III SW 36/15; 11 czerwca 2015 r., III SW 54/15; 11 czerwca 2015 r., III SW 57/15).

Uwzględniając powyższe, należy stwierdzić, że również zarzuty dotyczące sposobu prezentowania w mediach publicznych informacji na temat poszczególnych kandydatów nie mogą być w żadnym razie powiązane ze znamionami przestępstwa stypizowanego w art. 249 pkt 2 k.k. Audycje radiowe czy telewizyjne emitowane w okresie kampanii wyborczej nie mogą bowiem

zakłócać, utrudniać bądź uniemożliwiać udziału w głosowaniu lub oddania głosu w dniu wyborów, czyli po zakończeniu kampanii wyborczej.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut złego przygotowania wyborów za granicą. Przede wszystkim, wnosząca protest deklaruje się jako wyborca w gminie K., stąd brak u niej legitymacji do formułowania takiego zarzutu w proteście wyborczym i jaki się on jako zupełnie abstrakcyjny.

Niemniej, na marginesie, Sąd Najwyższy zwraca uwagę, że nie ma konstytucyjnego prawa głosowania za granicą – to tylko możliwość ustawowa, która jako uprawnienie pojawia się za granicą tam, gdzie zorganizowano obwody (zob. art. 14 k.wyb.) – te zaś organizuje się, o ile istnieje możliwość przekazania głosów (zgoda obcego państwa jest konieczna by zapewnić wykonanie tych przepisów ustawowych za granicą). W świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka państwo nie ma także prawnomiędzynarodowego obowiązku przeprowadzania wyborów za granicą (zob. wyrok z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie *Sitaropoulos i Giakoumopoulos przeciwko Grecji*, sygn. 42202/07). Należy wziąć tym samym pod uwagę, że o ile prawo do głosowania jest z perspektywy krajowej prawem konstytucyjnym, to fakt dobrowolnego przebywania obywatela za granicą i tym samym odmowa skorzystania przez niego z realizacji tego prawa w Ojczyźnie, wiąże się z koniecznością zaaprobowania ograniczeń istniejących w kształcie normatywnym analizowanego uprawnienia, wynikających zarówno z przeprowadzania wyborów w obcej jurysdykcji, jak też z konstrukcji i istoty służby konsularnej. Konstytucyjne prawo głosowania w kraju nie oznacza dla głosujących za granicą, że Państwo Polskie zapewnia prawo to zawsze i w każdych warunkach. W pełnym, nieograniczonym kształcie zapewnia je jedynie w Polsce - nie ograniczając jednocześnie obywatelom w jakikolwiek sposób możliwości powrotu z zagranicy do kraju i zagłosowania. Przyjęcie oferty głosowania za granicą może łączyć się z trudnościami, na które Rzeczpospolita Polska i jej organy nie mają wpływu. Wybory przeprowadzone za granicą w dniach 28 czerwca i 12 lipca 2020 r. odbywały się w szczególnych warunkach epidemiologicznych, na warunkach technicznych przewidzianych w tym zakresie przez każdorazowe państwo obce. Prawo do głosowania doznało limitacji wskutek szczególnego oddziaływania

regulacji państw przyjmujących, które musiała zaakceptować polska służba konsularna w toku organizacji wyborów.

Analiza treści wniesionych protestów wyborczych prowadzi do wniosku, że nie wskazano w nich przestępstwa określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, do jakiego miałyby dojść w związku z głosowaniem w wyborach prezydenckich, ani także żadnych przepisów dotyczących głosowania. Z art. 82 § 1 k.wyb. wynika ograniczony zakres przepisów Kodeksu wyborczego i Kodeksu karnego, których naruszenie można podnieść w proteście wyborczym i nie są one związane z prowadzeniem kampanii wyborczej czy wypełnianiem funkcji publicznych przez polityków, ale z przebiegiem głosowania, ustaleniem wyników głosowania lub wyników wyborów.

Ostatecznie, należało uznać, że nie zostały spełnione wymogi formalne protestu wyborczego określone w art. 321 § 3 k.wyb., a w takiej sytuacji art. 322 § 1 k.wyb. nakazuje pozostawić protest bez dalszego biegu.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.